



Sygn. o86/ZG/21

Wrocław, 16 kwietnia 2021 r.

Szanowna Pani

Małgorzata Zadorożna

Dyrektor

Departamentu Rozwoju Kadr Medycznych

Ministerstwa Zdrowia

Szanowna Pani Dyrektor,

w imieniu członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland dziękujemy za przesłanie do zaopiniowania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz Ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Przeanalizowaliśmy jego treść w gronie samorządów studenckich uczelni medycznych oraz uczelni, na których prowadzone są kierunki medyczne, w związku z czym mamy kilka pytań oraz uwagi, których treść przedstawiamy poniżej.

Doceniamy, że okres przysługiwania prawa do pobierania świadczeń został wydłużony do 14 semestrów. Jednak w przypadku studentów kierunków, które trwają 11 lub 12 semestrów, to rozwiązanie nie wyeliminuje istniejącego dotychczas problemu - wydłużenie okresu studiowania powoduje utratę prawa do otrzymywania świadczeń. Niejednokrotnie studenci kierunków medycznych, zanim rozpoczną docelowe studia, kształcą się w innych interesujących ich dziedzinach. Sprawia to, że okres przez jaki studiują znacznie się wydłuża i przekracza wskazane w projekcie 14 semestrów. Innym przykładem sytuacji, w której okres studiowania przekracza określony limit, jest skorzystanie z prawa do dwukrotnego urlopu dziekańskiego. Obie opisane sytuacje skutkują utratą prawa do otrzymywania świadczeń, np. stypendium rektora, gdy tylko przekroczą limit 14 semestrów studiów. Uważamy, że sprawiedliwszym rozwiązaniem byłoby określenie limitu semestrów studiów, podczas których student otrzymuje świadczenia. Oznaczałoby to, że bez względu na ilość semestrów, podczas których dana osoba jest studentem, maksymalny okres, podczas którego może ona otrzymywać świadczenia to 12 semestrów. To rozwiązanie pozwoli uniknąć sytuacji, w której student dwukrotnie korzystający z urlopu dziekańskiego zostaje pozbawiony prawa do otrzymywania świadczeń na ostatnim roku studiów. Ponadto wykluczy możliwość otrzymywania świadczeń na kilku podejmowanych jednocześnie kierunkach studiów przez okres dłuższy niż 12 semestrów.

Projekt zakłada przeznaczenie w pierwszym roku niemal 897 tys. zł na kredyty studenckie, co według szacunkowych wyliczeń daje około 24 potencjalnych kredytobiorców. W jaki sposób będzie odbywała się kwalifikacja studentów do przyznania kredytu na pokrycie kosztów czesnego? Ze względu na fakt, iż rekrutacja na studia niestacjonarne zwykle odbywa się od końca sierpnia do pierwszych dni października,



czy każda osoba zakwalifikowana na studia niestacjonarne płatne, bez względu na datę przyjęcia studenta na daną uczelnię, będzie miała możliwość uzyskania kredytu?

Kierunek lekarski wykładany w formie niestacjonarnej nie jest jedynym kierunkiem, który wymaga opłacania wysokiego czesnego. Obawiamy się, że wprowadzenie możliwości uzyskania kredytu wyłącznie dla studentów kierunku lekarskiego w trybie niestacjonarnym, może spotkać się z negatywną opinią osób studiujących inne kierunki medyczne, które jak wiemy, są równie kosztowne. Za przykład posłużyć może kierunek lekarsko-dentystyczny czy farmacja.

Wyrażamy zaniepokojenie, że zaproponowany przez Państwa brak ingerencji w autonomię uczelni, spowoduje zwiększanie przez nie ilości miejsc dla studentów trybu niestacjonarnego do ustawowych maksymalnych 50%. Taki wzrost będzie wiązał się z jeszcze większą liczbą osób studiujących, co może doprowadzić do przepełnienia danej szkoły wyższej, bazy dydaktycznej, a co odbije się na jakości kształcenia np. poprzez zwiększenie ilości tygodni dydaktycznych w semestrze. Ponadto wiedząc, że studenci mogą uzyskać pomoc finansową, uczelnie mogłyby zdecydować się na podniesienie czesnego. Takie decyzje mogą spowodować, iż osoby, które do tej pory były w stanie podjąć studia, po wzroście opłat zrezygnują z nich, ze względu na brak wystarczających środków oraz jednoczesny brak chęci podejmowania zobowiązań finansowych. Wzrost opłat, jakie będzie musiał ponieść przyszły student kierunku lekarskiego, wpłynie znacząco na koszt opisanego projektu, co ostatecznie spowoduje zmniejszenie liczby osób, które takie finansowanie mogłyby otrzymać.

Obecnie każda uczelnia ustala indywidualnie wysokość obowiązującego czesnego. W jaki sposób zostanie ustalona kwota udzielanego kredytu? Czy zostanie ona zindywidualizowana pod względem uczelni, na której dana osoba studiuje? Czy będzie istniała możliwość modyfikacji wyznaczonej kwoty finansowania w przypadku, gdy student zmieni uczelnię bądź jego obecna uczelnia zmieni wysokość opłat? Nieopisany w projekcie pozostaje także wariant, w którym kredytobiorca w ramach regulaminu studiów danej uczelni przeniesie się na studia w trybie stacjonarnym nieodpłatnym, a co stanowi bardzo częsty scenariusz w przypadku studentów trybu niestacjonarnego.

Projekt zakłada, że środki finansowe przekazywane będą w postaci transz do 30 listopada lub do 31 marca danego roku akademickiego. Ze względu na różne terminy uiszczania opłat obowiązujące na uczelniach, możliwa jest sytuacja, w której czesne należy opłacić przed rozpoczęciem semestru. Opóźnienie opłaty wiąże się z naliczaniem odsetek, czy przewidywane są w tej kwestii ogólnokrajowe regulacje, czy może zaproponowane zostanie rozwiązanie, które zapewni pokrycie kosztów odsetek poniesionych przez studentów?



Założeniem ustawy, jest weryfikacja kredytobiorcy jako studenta poprzez coroczne zaświadczenie o studiowaniu wystawione przez uczelnię. W jaki sposób odbywać się będzie weryfikacja czy kredytobiorca odbywa szkolenie specjalizacyjne na priorytetowej specjalizacji?

Uważamy, że warto byłoby podać i ująć w treści ustawy, w jakich przykładowych sytuacjach można ubiegać się o zmniejszenie rat spłaty kredytu, a kiedy o częściowe lub całkowite umorzenie.

Naszym zdaniem, należy wyjaśnić sytuację, w której kredytobiorca nie zakwalifikuje się na specjalizację priorytetową, np. nie zda Lekarskiego Egzaminu Końcowego bądź nie uzyska zaliczenia z przedmiotów objętych programem studiów, przez co będzie zmuszony do powtarzania danego semestru lub roku.

Obowiązek podjęcia specjalizacji priorytetowej wydaje się ogromną wadą zaproponowanego projektu. Student ma możliwość poznania specjalizacji priorytetowych dopiero na końcu swojej edukacji, sprawia to, że rozpoczynając studia i decydując się na kredyt, ogranicza sobie wybór przyszłej ścieżki kariery. Przewidzenie wachlarza specjalizacji, spośród których dana osoba będzie mogła mieć wybór jest niemożliwa. Decyzja o kredycie jest więc jednocześnie decyzją o wyborze nieznannej specjalizacji. Może okazać się, że po studiach priorytetyzowane będą wyłącznie np. specjalizacje zabiegowe. Jeśli dana osoba zupełnie nie odnajduje się w warunkach sali operacyjnej, a doskonale nadaje się do pracy w specjalizacji niezabiegowej, przymuszenie jej do takiego wyboru będzie nie tylko powodowało bardzo szybkie wypalenie zawodowe czy mniejszą chęć do rozwoju zawodowego, ale może także przynieść bardzo poważne, negatywne skutki dla zdrowia psychicznego takiej osoby. W obawie przed opisanym scenariuszem studenci mogą całkowicie rezygnować z podjęcia studiów na kierunku lekarskim, co w efekcie nie spowoduje zwiększenia liczby lekarzy w Polsce.

Kolejny element ustawy, który budzi nasze wątpliwości, to czas, w jakim kredytobiorca jest zobowiązany do pracy w zawodzie. Projekt zakłada, że odpracowanie studiów będzie obejmować 10 lat pracy przez okres do 12 lat od dnia ukończenia studiów. Jeśli w tym czasie kredytobiorca zajdzie w ciążę (1 lub więcej) i będzie korzystał z urlopu macierzyńskiego, to wiąże się to ze wstrzymaniem pracy. Czy jest to przyczyna niezależna, czy zależna od kredytobiorcy, w związku z przedłużającym się realizowaniem szkolenia w obrębie specjalizacji priorytetowej? Czy urlop macierzyński jako płatny urlop, doliczać się będzie do okresu pracy?

Projekt zakłada wypłacanie pierwszych kredytów już od roku akademickiego 2021/22, nawet osobom już studiującym. W jaki sposób będzie wyglądał kredyt oraz umowa w przypadku osób, które są obecnie np. na 4 czy 5 roku kierunku lekarskiego? Czy dla wspomnianych studentów możliwe będzie wcześniejsze umorzenie całego kredytu przed 2027 rokiem i czy okres konieczny do odpracowania będzie odpowiednio krótszy?



Przedstawiony projekt jest szansą dla wielu osób, które chciałyby podjąć studia na kierunku lekarskim, jednak proponujemy zmianę zasad dotyczących przysługiwania świadczeń materialnych. Inicjatywa umożliwiająca podejmowanie studiów medycznych poprzez udzielanie kredytu na pokrycie czesnego jest dobra, ponieważ daje szansę na uzyskanie wymarzonego wykształcenia wyższego osobom, które jedynie z przyczyn finansowych nie mogą sobie na nie pozwolić. Brakuje w niej jednak wielu szczegółów. Zastanawia nas też fakt, czy nie lepiej przeznaczyć planowane na finansowanie kredytów środki na poprawę warunków pracy oraz wynagrodzenia rezydentów. Lepsza sytuacja po wejściu na rynek pracy mogłaby równie realnie wpłynąć korzystnie na decyzję o pozostaniu w naszym kraju, a zarazem na zwiększenie liczby lekarzy w Polsce. Uczelnie stale zwiększają limity przyjęć, co przełoży się w kolejnych latach na większą liczbę absolwentów, jednak niewiele zmienia się w kwestii warunków pracy czy liczby miejsc specjalizacyjnych. Być może warto zadbać właśnie o ten aspekt, aby przyszli lekarze, nie bali się o możliwość wyboru najodpowiedniejszej dla siebie ścieżki kariery.

Liczymy na odpowiedzi na powyższe pytania i sugestie.

Z wyrazami szacunku

Zuzanna ChmielowiecSekretarz Generalny
IFMSA-Poland**Katarzyna Rylewicz**Wiceprezydent
IFMSA-Poland
ds. wizerunku i komunikacji**Anna Krawczyk**Koordynator Narodowy
ds. Edukacji Medycznej**Nicole Geryk**Prezydent
IFMSA-Poland**Eryk Bella**Wiceprezydent
IFMSA-Poland
ds. wewnętrznych**Janusz Świeczkowski-Feiz**Wiceprezydent
IFMSA-Poland
ds. marketingu**Karolina Stachyra**Wiceprezydent
IFMSA-Poland
ds. zasobów ludzkich